

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 października 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że zainteresowany K. S. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług u płatnika składek (...) Spółka z.o.o. w K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 4 do 21 lipca 2016 r. i ustalił dla niego wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, wypadkowe, zdrowotne za ten okres.

Organ rentowy podał, że decyzję wydano na podstawie ustaleń kontroli, z których wynika, że płatnik składek we wskazanym w decyzji okresie nie zadeklarował od zainteresowanego, świadczącego na jego rzecz pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej, składek na ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe i wypadkowe.

W trakcie kontroli ZUS stwierdził, że płatnik składek zawarł z zainteresowanym umowę, której przedmiotem miały być czynności związane z przygotowaniem pomieszczenia wymiennikowni.

Umowa ta została określona jako umowa o dzieło. W ocenie organu rentowego, umowa ta – wbrew nadanej nazwie – stanowi umowę o świadczenie usług, a w konsekwencji osoba ją wykonująca powinna, jako niepodlegająca ubezpieczeniom z innego tytułu, podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu, o którym mowa w art.6 ust.1 pkt. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

ZUS podkreślił, iż zawarta z zainteresowanym umowa cywilnoprawna, nazwana umową o dzieło, w istocie pozbawiona są cech umowy o dzieło, albowiem z analizy jej treści wynika, że starania przyjmującego zamówienie nie doprowadzają w przyszłości do konkretnego i indywidualnie oznaczonego rezultatu, a jej celem jest jedynie wykonanie określonych czynności, co jest charakterystyczne dla umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług. Zawarta umowa nie przewiduje osiągnięcia konkretnego rezultatu wykonania umowy.

Brak indywidualnych cech przedmiotu umowy, metod przeprowadzania prac oraz cykliczność wykonywanych czynności uzasadnia zakwalifikowanie spornej umowy do umowy starannego działania, tj. umowy o świadczenie usług.

W odwołaniu od tej decyzji płatnik składek, reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, zarzucił:

- naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez uznanie, iż zainteresowany podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, podczas gdy strony łączyły umowę o dzieło,

- naruszenie art. 627 kc w związku z art. 734 kc i z art. 750 kc poprzez błędną wykładnię i nieprawidłowe przyjęcie, że treść umowy łączącej strony, jej charakter i okoliczności faktyczne oraz zgodny zamiar stron wskazują jednoznacznie na zawarcie umowy „cywilnoprawnej o świadczenie usług”, podczas gdy umowę tę należy kwalifikować jako umowę o dzieło,

- naruszenie art. 353¹ kc poprzez błędną wykładnię i wadliwe przyjęcie, iż płatnik i zainteresowany nie mogą ułożyć stosunku prawnego według własnego uznania,

- naruszenie art. 65 kc w związku z art. 60 kc poprzez zaniechanie dokładnego ustalenia treści łączących strony stosunków prawnych, w szczególności dowolne przyjęcie, iż sporna umowa określała jedynie rodzaj prac, a nie ich przedmiot,

- naruszenie art. 6 kc w związku z art. 734 kc i 750 kc poprzez bezpodstawne i arbitralne zakwestionowanie kwalifikacji prawnej zawartej umowy, tj. bez dokładnej analizy treści stosunku prawnego łączącego strony i okoliczności towarzyszących zawarciu umowy

o dzieło, pominięcie stanowiska przedstawionego przez płatnika składek i jednoczesne dążenie przerzucenia obowiązku dowodzenia na zainteresowanego,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonej decyzji, polegający na dowolnym uznaniu, że praca wykonywana przez zainteresowanego dotyczyła czynności

o charakterze szeroko rozumianych usług, podczas gdy przedmiot umowy polegał na powstaniu indywidualnie określonego, samoistnego i niezależnego rezultatu,

- sprzeczność istotnych ustaleń ze zgromadzonym materiałem dowodowym mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegająca na przyjęciu, iż umowa zawarta przez płatnika

z zainteresowanym w okresie od 4 do 21 lipca 2016 r., należy kwalifikować jako umowę

o świadczenie usług, podczas gdy mając na uwadze przedmiot i sposób wykonywanych prac, które gwarantowały osiągnięcie określonego rezultatu, umowa ta posiada wszystkie cechy umowy o dzieło.

W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uznanie, że zainteresowany jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 4 do 21 lipca 2016 r. oraz o zasądzenie od ZUS na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub według spisu kosztów, o ile zostanie złożony na rozprawie.

Ponadto pełnomocnik płatnika wniósł o przeprowadzenie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach składkowych, przesłuchania stron na okoliczność kwalifikacji prawnej łączących strony umowy i zgodnego zamiaru stron.

Pełnomocnik skarżącej wskazał, że zawarta przez strony umowa o dzieło zawierała cechy typowe dla tego właśnie rodzaju stosunku prawnego. Zainteresowany nabył uprawnienia

do wypłaty wynagrodzenia po wykonaniu konkretnego i weryfikowalnego rezultatu. Spełniony został także warunek odrębności i niezależności dzieła. ZUS nie wykazał zaś,

że dzieło nie było poddawane kontroli lub że zainteresowany musiał wykonywać je osobiście. Istotne, że wykonawca posiadał kwalifikacje do wykonania ściśle określonych prac remontowych, tj. wiedzę w zakresie niezbędnym do wykonania dzieła, a zamawiający tej wiedzy wymagał. Wykonawca sam decydował o sposobie i czasie wykonania dzieła, nie był nikomu podporządkowany przy wykonywaniu prac remontowych. Po ich zakończeniu następował odbiór dzieła.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania podtrzymując stanowisko wyrażone

w zaskarżonej decyzji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa radcowskiego wg norm przepisanych.

Zainteresowany nie zajął stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2018 r., sygn. akt X U 2356/17 Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił odwołanie i zasądził od (...) Sp. z o.o. w K. na rzecz ZUS kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie akt kontroli ZUS, akt organu rentowego dotyczących zainteresowanego oraz przesłuchania w charakterze strony M. H. (k. 43-45 i 47 a.s.) ustalił Sąd,

że odwołująca się zajmuje się budownictwem, instalatorstwem w zakresie obsługi zasobów mieszkaniowych spółdzielni mieszkaniowych i gmin. Obecnie Spółka zatrudnia pracowników na podstawie umowy o pracę, a od roku 2011 zatrudniała pracowników w oparciu o umowy

o dzieło.

W okresie od 12 czerwca 2017 r. do 5 lipca 2017 r. organ rentowy przeprowadził kontrolę u płatnika składek m.in. na okoliczność prawidłowości zgłaszania osób do ubezpieczeń społecznych i odprowadzania za nich składek na te ubezpieczenia. Kontrolą objęto okres od stycznia 2016 r. do grudnia 2016 r. Ustalenia wyników kontroli zostały przedstawione w protokole z dnia 5 lipca 2017 r. i stały się podstawą wydania zaskarżonej decyzji stwierdzającej obowiązkowe podleganie przez zainteresowanego ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz ustalających podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia oraz ubezpieczenie zdrowotne w okresie od 4 do 21 lipca 2016 r.

W okresie objętym zaskarżoną decyzją pomiędzy płatnikiem składek a zainteresowanym została zawarta umowa cywilnoprawna nazwana „umową o dzieło”, której przedmiotem było przygotowanie pomieszczenia wymiennikowni – zakres według obmiaru SM (...)

w K..

Umowa zawierała datę rozpoczęcia i zakończenia prac, określenie wysokości wynagrodzenia należnego na podstawie wystawionego przez wykonawcę rachunku, przewidywała kary umowne za niewykonanie lub nienależyte wykonanie prac.

Płatnik zapewniał zainteresowanemu narzędzia niezbędne przy wykonywaniu „dzieła” oraz ubranie robocze. Zainteresowany wykonywał prace przewidziane umową w miejscu i czasie wyznaczonym przez kontrahenta płatnika – Spółdzielnię Mieszkaniową.

W toku kontroli organ rentowy ustalił, iż z tytułu umowy nazwanej „umową o dzieło” płatnik nie dokonał zgłoszenia zainteresowanego do obowiązkowych ubezpieczeń – emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego, jak również nie zadeklarował składek od przychodów uzyskanych z tytułu realizacji umowy cywilnoprawnej nazwanej przez płatnika „umową o dzieło”.

W okresie obowiązywania spornej umowy zainteresowany nie posiadał innego tytułu do objęcia go obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

W wyniku przeprowadzonej kontroli organ rentowy uznał, że zawartą przez płatnika składek z zainteresowanym umowę cywilnoprawną należy zakwalifikować jako umowę o świadczenie usług, a nie jako umowę o dzieło i – po nieuwzględnieniu zastrzeżeń Spółki do ustaleń kontroli – wydał zaskarżoną decyzję.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów, których autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez strony. Dał również wiarę zeznaniom prezesa zarządu Spółki M. H., co do większości istotnych okoliczności w sprawie, w szczególności dotyczących charakteru wykonywanej przez zainteresowanego pracy.

K. S. miał przeprowadzić remont pomieszczenia piwnicznego należącego do spółdzielni mieszkaniowej. Piwnica miała być przystosowana na stację wymienników ciepła, która miała być bezpieczna i odporna na wilgoć. Należało wyremontować ściany, podłogi, położyć płytki, pomalować lamperie, zamontować drzwi wejściowe, zrobić otwór wentylacyjny w ścianie. Prace wykonywane były na podstawie projektu przełożonego przez spółdzielnię mieszkaniową – wytyczne, co zakresu prac były albo w projekcie, albo w obmiarze prac. Obmiar prac był dołączany do projektu. Przygotowanie wymiennikowni wchodziło w zakres prac budowlano-remontowych w 4 budynkach, które zleciła spółdzielnia płatnikowi składek. Materiały do remontu pomieszczenia piwnicznego dostarczył płatnik składek.

Sąd pominął dowód z przesłuchania zainteresowanego, który nie stawił się

na rozprawę pomimo wezwania, albowiem zebrany materiał dowodowy okazał się wystarczający do rozstrzygnięcia w sprawie.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy w Katowicach przytoczył treść art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a także art. 66 ust. 1 pkt 1e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r. i stwierdził, że przedmiotem sporu była ocena, czy praca wykonywana przez zainteresowanego w ramach umowy łączącej go z płatnikiem składek (...) Spółka z.o.o. w K. rodziła obowiązek objęcia go obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym, a tym samym odprowadzenia z tego tytułu przez Spółkę składek na ubezpieczenia społeczne. Organ rentowy uznał bowiem, że sporna umowa, nazwana umową o dzieło, faktycznie stanowiła umowę o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu.

Sąd I instancji odwołał się do treści art. 627 kc i art. 734 § 1 kc oraz poglądów wyrażonych w orzecznictwie i przedstawił różnice pomiędzy umową o dzieło a umową o świadczenie usług.

Podkreślił Sąd, że sama nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej wskazaniu, iż umowa ma charakter umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy oraz okoliczności jego wykonania. Sam więc zamiar stron, co do rodzaju umowy nie może decydować o jej prawnej kwalifikacji jako umowy o dzieło w sytuacji, gdy faktycznie wykonywana umowa wskazuje na cechy charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług.

Zdaniem Sądu zainteresowanego łączyła z płatnikiem składek w istocie umowa o świadczenie usług, a nie umowa o dzieło.

Wskazał Sąd, że sporna umowa nie jest umową jednorazowego wykonania dzieła, samodzielnego wytworu, będącego osiągnięciem określonego z góry rezultatu, albowiem de facto realizacja zawartej umowy sprowadzała się do wykonywania rodzajowo tych samych czynności. Wbrew twierdzeniom Spółki w umowie łączących strony nie wskazano, jaki rodzaj dzieła ma być wykonany, brak jest zatem jednej z essentialia negotii umowy o dzieło, co wyklucza możliwość przyjęcia, że taka umowa łączyła strony. Umowa w sposób bardzo ogólny określała przedmiot zamówienia – przygotowanie pomieszczenia wymiennikowni.

Wprawdzie czynności wykonane przez zainteresowanego prowadziły do powstania określonego skutku, co jest związane ze specyfiką usługi, jednak był on uzależniony wyłącznie od starannego działania wykonawcy umowy i nie prowadził do wytworzenia konkretnego, zindywidualizowanego dzieła. Umowa o dzieło, jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o przesłanki (parametry), jak dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. W umowie zaś zawartej z zainteresowanym zabrakło cech indywidualizujących w jakikolwiek sposób powierzone prace. Brak indywidualizacji przedmiotu umowy uznać należy – zdaniem Sądu – za zamierzony i wynikający przede wszystkim z charakteru prac powierzonych zainteresowanemu. Prace remontowe (a takie prace należało wykonać podczas przygotowania wymiennikowni), to typowe czynności faktyczne pozbawione waloru samoistności, które w swojej istocie mają charakter odtwórczy i wymagają okresowej powtarzalności.

Zauważył nadto Sąd, że swoboda organizacyjna zainteresowanego była ograniczona zarówno co do wyboru czasu i miejsca wykonywania określonych czynności, albowiem powierzone mu czynności musiał wykonywać w określonych miejscach i czasie pod nadzorem pracowników Spółki, która dostarczała mu narzędzia pracy, ubranie robocze i materiały do remontu. Wszystkie te okoliczności wskazują na istotną zależność i faktyczne gospodarcze, techniczne, organizacyjne podporządkowanie regułom działania zlecającego.

W tych okolicznościach nie można uznać, że ryzyko wykonania przedmiotu umowy,

w przeważającej mierze, obciążało przyjmującego zlecenie.

Podkreślił także Sąd, że istotnym dla oceny charakteru wykonywanej umowy jest również to, że praca wykonywana przez zainteresowanego nie wymagała wyjątkowych predyspozycji, czy wysokich kwalifikacji formalnych. Ważne były umiejętności faktyczne

i praktyka w postaci, np. dokładności i staranności wykonania, czy też umiejętności posługiwania się specjalistycznym sprzętem, jednak nie wymagało się od zainteresowanego twórczego zaangażowania w realizację projektu, a wymagania stawiane wykonawcy przez płatnika nie wykraczały poza zwykłe umiejętności wymagane na podobnych stanowiskach.

Sąd I instancji wskazał również – odnośnie kontroli jakościowej pracy –

że na zasadach wynikających z art. 471 kc, wykonujący usługę również odpowiada

za należyte wykonanie zobowiązania. Sam więc fakt, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie przesądza o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło.

W konsekwencji Sąd Okręgowy w Katowicach na mocy art. 477¹⁴ § 1 kpc oddalił odwołanie, a o kosztach zastępstwa procesowego orzekł na podstawie art. 98 kpc w związku

z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Powyższy wyrok zaskarżyła (...) Spółka z o.o. w K. działająca przez pełnomocnika będącego adwokatem, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez uznanie, że zainteresowany podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym i wypadkowym, podczas gdy strony łączyła umowa o dzieło,

- art. 627 kc w związku z art. 734 kc i z art. 750 kc poprzez błędną wykładnię i nieprawidłowe przyjęcie, że treść umowy łączącej płatnika z zainteresowanym, jej charakter, okoliczności faktyczne oraz zgodny zamiar stron wskazują jednoznacznie na zawarcie umowy „cywilnoprawnej o świadczenie usług”, podczas gdy umowę tą należy kwalifikować jako umowę o dzieło, poprzez wadliwą ocenę, że umowa o dzieło łącząca płatnika z zainteresowanym nie zawierała określonych cech i parametrów indywidualizujących dzieło,

- art. 627 kc poprzez błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd Okręgowy w Katowicach, iż umowa, której przedmiot stanowiło przygotowanie wg obmiaru pomieszczenia wymiennikowni w ściśle określonym pomieszczeniu jest umową zlecenia (o świadczenie usług), a nie umową o dzieło, która nie wymaga od zainteresowanego żadnych szczególnych kwalifikacji zawodowych, poprzez uznanie, że przedmiot dzieła nie został dostatecznie zindywidualizowany,

- art. 353¹ kc poprzez błędną wykładnię i wadliwe przyjęcie, że płatnik i zainteresowany nie mogą ułożyć stosunku zobowiązaniowego według własnego uznania,

- art. 65 kc w związku z art. 60 kc poprzez zaniechanie dokładnego ustalenia treści łączących strony stosunku prawnego, w tym również przez dokonanie wykładni spornej umowy o dzieło z całkowitym pominięciem zgodnego zamiaru stron, ponadto poprzez dowolne uznanie, że umowa łącząca płatnika z ubezpieczonym określała „jedynie rodzaj prac, jakie były do wykonania, a nie przedmiot dzieła”,

- art. 6 kc w związku z art. 734 kc i z art. 750 kc poprzez bezpodstawne i arbitralne zakwestionowanie kwalifikacji prawnej zawartych z ubezpieczonym umowy, tj. bez dokładnej analizy treści stosunku prawnego łączącego strony

i okoliczności towarzyszących zawarciu umowy o dzieło, pominięcie stanowiska przedstawianego przez płatnika składek

i jednocześnie dążenie do przerzucenia obowiązku dowodzenia na płatnika składek, organ rentowy nie udowodnił faktu, że łącząca strony umowa była umową cywilnoprawną

o świadczenie usług, organ rentowy nie wykazał natomiast, aby zaistniały okoliczności uniemożliwiające uznanie spornej umowy za umowy o dzieło – tj. by dzieło nie było poddawane kontroli, czy też by ubezpieczony musiał wykonywać dzieło osobiście,

2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 233 § 1 kpc poprzez zaniechanie wszechstronnej analizy materiału dowodowego, skutkujące dowolnym, generalnym uznaniem, że zawarta przez płatnika składek

z zainteresowanym umowa nie jest umową „jednorazowego wykonania dzieła”, a ponadto poprzez dowolne uznanie, że w umowie łączącej strony nie wskazano, jaki rodzaj dzieła ma być wykonany,

- art. 233 § 1 kpc poprzez pominięcie stanowiska płatnika składek, zawartego w pisemnych zastrzeżeniach do protokołu kontroli z dnia 21 lipca 2017 r., jak również dołączonej do niej dokumentacji fotograficznej, a w konsekwencji dokonanie wybiórczej oceny materiału procesowego w sprawie i zaniechanie odniesienia się do stanowiska płatnika składek w wyżej wskazanym zakresie, co stanowi również naruszenie art. 328 § 2 kpc,

- art. 233 § 1 kpc w związku z art. 300 kpc poprzez niewłaściwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, pominięcie zgodnej woli stron i uznanie, że przedmiotem umowy były powtarzające się czynności, a nie jej rezultat,

- art. 477¹⁴ § 1 kpc poprzez jego zastosowanie i oddalenie a limine odwołań, mimo nierozpoznania wszystkich zarzutów zgłaszanych przez płatnika składek w toku procesu, jak również poprzez nie odniesienie się do materiału dowodowego w postaci dokumentacji fotograficznej i zeznań reprezentanta płatnika składek jako dowodów uzasadniających charakter i sposób wykonywania przez zainteresowanego spornej umowy jako umowy o dzieło, a w konsekwencji naruszenie art. 477¹⁴ § 2 kpc poprzez jego niezastosowanie,

- art. 98 § 1 i 3 kpc w związku z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, a nie według stawki z § 9 ust. 2 tego rozporządzenia, który stanowi, że stawki minimalne wynoszą 180 zł w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego oraz w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym, a zatem poprzez błędne zawyżenie zwrotu kosztów procesu na rzecz organu rentowego,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez uznanie, że umowa o dzieło łącząca strony stanowiła w istocie umowę zlecenia, w sytuacji gdy całokształt okoliczności, jak i wola stron świadczą o tym, że umowa ta była w istocie umową o dzieło,

4. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez dowolne uznanie, że przedmiotem umowy były powtarzające się czynności, a nie jej rezultat.

W oparciu o powyższe zarzuty Spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji i uwzględnienie odwołania oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm przepisanych lub zgodnie ze spisem kosztów, o ile taki zostanie złożony na terminie rozprawy, ewentualnie

o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i na zasadzie art. 477^{14a} kpc przekazanie sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania z orzeczeniem o kosztach postępowania za wszystkie instancje.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja – co do zasady – nie jest zasadna.

Spór w rozstrzyganej sprawie sprowadzał się do oceny charakteru umowy zawartej pomiędzy zainteresowanym K. S. a płatnikiem składek – (...) Spółką z.o.o. w K., w okresie od 4 do 21 lipca 2016 r., a w konsekwencji, czy stanowiła ona podstawę do objęcia go obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym określonymi w art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.) oraz ustalenia podstawy wymiaru składek z tego tytułu.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 tej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art.8 i art.9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osobami z nimi współpracującymi.

Stosowanie natomiast do treści art. 12 ust. 1 obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Okoliczności faktyczne rozstrzyganej sprawy były w zasadzie bezsporne i zostały prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy w Katowicach. Zarówno ustalenia faktyczne, jak i dokonaną przez Sąd I instancji ocenę w pełni podziela Sąd Apelacyjny.

Istota sporu w rozstrzyganej sprawie dotyczyła oceny, czy umowa zawarta pomiędzy (...) Spółką z o.o. w K. a zainteresowanym była umową zlecenia (lub inną umową o świadczenie usług, do których zgodnie z kc stosuje się przepisy dotyczące zlecenia) – jak przyjął w zaskarżonej decyzji organ rentowy i Sąd Okręgowy w Katowicach, czy też umową o dzieło, jak twierdziła skarżąca.

Zgodnie z art. 627 kc przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

W myśl natomiast art. 734 § 1 kc przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.

Z kolei art. 750 kc stanowi, że do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Jest to więc umowa rezultatu.

Natomiast umowa zlecenia (i o świadczenie usług) jest umową starannego działania.

Jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia konkretnego rezultatu.

Umowę o dzieło odróżnia więc od umowy zlecenia konieczność jej finalizowania w każdym wypadku, konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. Obowiązek osobistego wykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie nabiera mniejszego znaczenia, jeżeli tylko rezultat końcowy zostanie osiągnięty. Istotnym też jest istniejąca możliwość sprawdzenia wad fizycznych wykonania dzieła.

Z kolei w wypadku umowy zlecenia rezultat nie jest elementem koniecznym. Zasadą natomiast jest obowiązek osobistego spełnienia świadczenia przez zleceniobiorcę z uwagi na osobiste zaufanie między stronami. Inaczej niż w umowie o dzieło, dołożenie przez zleceniobiorcę należytej staranności i mimo tego nieosiągnięcie przez niego zamierzonego skutku nie może stanowić przypadku niewykonania zobowiązania.

W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 kc), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło jest odpowiedzialnością za rezultat.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony w umowie o dzieło musi być z góry określony, mieć samoistny byt. Nie powinno budzić wątpliwości, że określenie „oznaczenie” dzieła użyte w art. 627 kc odnosi się do ustaleń dokonywanych w trakcie zawierania umowy „oznaczenia” indywidualnego efektu, natomiast w przypadku umowy „o świadczenie usług” (art. 750 w związku z art. 734 kc) – użycie zwrotu „świadczenie usług”, zawiera kategorię powtarzających się działań (zobowiązanie ciągłe).

Ponieważ należy, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego. Zarówno świadczenie zamawiającego, jak i wykonawcy dzieła, uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie zrealizowania i wykonanie dzieła.

Podkreślić zatem należy, iż przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2017 r., sygn. II UK 140/16).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozstrzyganej sprawy stwierdzić trzeba, że ocena prawna charakteru umowy łączącej skarżącą z zainteresowanym dokonana przez Sąd Okręgowy w Katowicach jest prawidłowa.

Z materiału dowodowego sprawy wynika, że w samej treści umowy, strony pomimo nazwania jej umową o dzieło, nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określiły prace do wykonania przez zainteresowanego. Umowa w sposób bardzo ogólny określała przedmiot zamówienia. Było nim przygotowanie pomieszczenia wymiennikowni (zakres wg obmiaru SM (...), ul. (...) K.).

W wyniku realizacji umowy nie doszło do powstania konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (dzieła), który ze względu na twórczy i indywidualny charakter wyróżniałby się na rynku pracy wśród innych tego samego rodzaju prac.

Słusznie stwierdził Sąd I instancji, że zawarta przez strony umowa nie była umową jednorazowego wykonania dzieła, samodzielnego wytworu, będącego osiągnięciem określonego z góry rezultatu. Jej realizacja sprowadzała się bowiem do wykonywania rodzajowo tych samych czynności.

Zaznaczyć przy tym należy, że czynności wykonane przez zainteresowanego prowadziły do powstania określonego skutku (co wiązało się ze specyfiką usługi), jednak był on uzależniony wyłącznie od starannego działania wykonawcy umowy.

Prace wykonywane przez zainteresowanego (sprowadzające się do prostych prac remontowych, przygotowawczych pomieszczenia piwnicy) stanowią typowe czynności faktyczne, które pozbawione są samoistności. Wymagają okresowej powtarzalności i mają w istocie charakter odtwórczy.

Zauważyć nadto należy, że sam fakt sprawdzania prawidłowości wykonania robót nie daje podstaw do uznania, iż zawarte umowy były umowami o dzieło. Wskazać w tym miejscu należy na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2014 r., sygn. II UK 12/14, który stwierdził, że nie można za dzieło uznać czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na rynku rezultatów pracy, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła.

Słusznie podniósł skarżący, że stosownie do treści art.353¹ kc strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego (ulożyć go według własnego uznania).

Nie oznacza to jednak dowolności, gdyż przepis ten wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., sygn.

II UK 334/09).

Wola stron nie może zatem zmieniać ustawy, a tym samym nie mogą one nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło, w rozumieniu art. 627 kc.

Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny, jako umowę o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie – z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy – określa sąd (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., sygn. II UK 201/12 oraz z dnia 21 marca 2013 r., sygn. III CSK 216/12 i powołane w nim wcześniejsze orzeczenia).

Za bezzasadne (w większości) uznać również należy pozostałe zarzuty podniesione w apelacji.

Odnosnie zarzutu skarżącej Spółki, iż Sąd Okręgowy w Katowicach pominął zastrzeżenia wniesione do protokołu kontroli z dnia 21 lipca 2017 r. i dołączonej dokumentacji fotograficznej, w wyniku czego dokonano wybiórczej oceny materiału dowodowego, stwierdzić należy, że nawet brak oceny w postępowaniu administracyjnym zasadności zgłoszonych przez płatnika zastrzeżeń do protokołu kontroli ZUS nie pozbawił Spółki w postępowaniu odwoławczym kontroli ich trafności. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd bada bowiem legalność decyzji, zarówno pod względem jej formalnej poprawności, jak i merytorycznej zasadności. Natomiast w postępowaniu dowodowym przed sądem weryfikowane są ustalenia dokonane przez organ rentowy, co miało miejsce w rozstrzyganej sprawie.

Podkreślić trzeba, że – w utrwalonym orzecznictwie – przyjmuje się, iż sąd ubezpieczeń społecznych może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które ją dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego, jako przedmiotu odwołania. Stwierdzenie takiej wady następuje jednak tylko dla celów postępowania cywilnego i ze skutkami dla niego. W wypadkach innych wad konieczne jest natomiast wszczęcie odpowiedniego postępowania administracyjnego w celu stwierdzenia nieważności decyzji i wyeliminowania jej z obrotu prawnego.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo ocenił materiał dowodowy nie przekraczając granic określonych powołanym przepisem.

W utrwalonym orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że zasada wyrażona w art. 233 § 1 kpc dotycząca swobodnej oceny dowodów obejmuje rozstrzygnięcie o twierdzeniach stron

na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski poprawne logicznie i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i nie podlega zmianie, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W ocenie Sądu II instancji brak jest podstaw do przyjęcia, że w wyniku analizy wyników postępowania dowodowego Sąd Okręgowy w Katowicach wyciągnął wnioski sprzeczne z zasadami logiki, bądź doświadczenia życiowego. Tym samym Sąd Apelacyjny nie miał podstaw, aby podważać ustalenia faktyczne Sądu I instancji.

Na uwzględnienie zasługuje natomiast zarzut Spółki w kwestii wysokości zwrotu kosztów procesu z tytułu zastępstwa procesowego organu rentowego.

Zgodnie z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz.265) – w brzmieniu obowiązującym od dnia 13 października 2017 r. – stawki minimalne w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego oraz w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym wynoszą 180 zł. Przepis ten znajduje zastosowanie w rozstrzyganej sprawie, bowiem odwołanie zostało wniesione pod koniec listopada 2017 r., a zatem już po wejściu w życie zmiany wprowadzonej do § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

W tym zatem (nieznacznym) zakresie Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 i zasądził od (...) Spółki z.o.o. w K. na rzecz ZUS kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Natomiast co do istoty sporu, Sąd II instancji w pełni podzielił stanowisko Sądu Okręgowego w Katowicach, iż umowa łącząca strony były umową o świadczenie usług, do której zgodnie z art. 750 § 1 kc stosuje się przepisy o zleceniu i na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc w związku z art. 99 kpc oraz § 10 ust. 1 pkt 2 i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

/-/ SSA E.Kocurek-Grabowska /-/ SSA W.Bzibziak /-/ SSA G.Pietrzyk-Cyrbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia